

## W Tarnobrzegu ruszyła fabryka kwasu siarkowego

RZESZÓW (PAP) 27. 6.

W kombinacie tarnobrzeskim ruszył nowy, ważny obiekt — fabryka kwasu siarkowego o rocznej zdolności produkcyjnej 100 tys. ton. Będzie ona wykorzystywała siarkę przesyłaną rurociągiem z urządzeń zakładów przetwórczych w Machowie.

Nowa fabryka, która zbudowana została całkowicie na wolnym powietrzu, wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia; będzie ona w pełni zautomatyzowana. Nowy zakład wyprodukował już pierwsze tony kwasu siarkowego. Oblicza się, iż do końca bież. roku fabryka dostarczy ok. 50 tys. ton kwasu siarkowego.

## Przewozy dzieci w całej pełni ALERT NA PKP

Ostatnie dni czerwca i pierwsze dni lipca — to stan „pełnej mobilizacji” naszych kolejarzy w związku z przewozami dzieci na obozy i kolonie letnie. Mówiąc językiem komunikatów meteorologicznych, na PKP ogłoszono — a l e r t.

Pierwsze wyjazdy dzieci zanotowano w dniach 24 i 25 czerwca. 26 czerwca wyruszył specjalny pociąg wiozący ponad 600 dzieci z Białegostoku na kolonie do Elku, Oiecka i Suwałk. Największe nasilenie przewozów przewidziane jest na dziś — 28 bm., kiedy to wyjedzie z Białegostoku ponad 600 dzieci i w dniu 29 bm., kiedy to wyruszą na letnie wakacje ponad 700 dzieci. Wczoraj — 27 bm., wyjechało z Białegostoku około 400 dzieci.

Białostoccy kolejarze dokładają wszelkich starań, aby przewozy dzieci odbywały się jak najsprawniej. Ambicją Oddziału Przewozów PKP jest utrzymanie dobrej tradycji z poprzednich lat, kiedy to w okresie przewozów dzieci nie zanotowano ani jednego wypadku. Wielu kolejarzy zupełnie bezinteresownie pomaga przy wprowadzaniu dzieci do wagonów i rozmieszczaniu w przedziałach. Niejednokrotnie też nasi kolejarze pomagają swym najmłodszym pasażerom wnieść ciężkie walizki. Niestety, rodzice stanowią „zbyt bogato” wyposażają swe pociechy w kilkanaście zmian bielizny i ubrań, a w efekcie dziecko nie może udźwignąć ogromnej walizy.

ciąg dalszy na str. 2

## NA urlop wczasy o b ó z z „Gazetą”

Jeśli w najbliższych dniach wybierasz się na urlop, wczasy, czy na obóz poza teren naszego województwa, a jednocześnie chcesz stracić możliwość codziennego czytania „Gazety Białostockiej”, to śpieszymy Ci poinformować, że

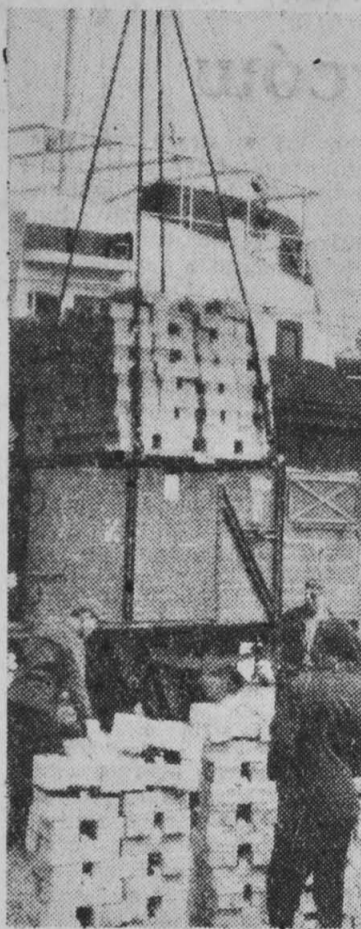
## możesz zamówić prenumeratę „Gazety” na dowolną ilość dni

Prenumeratę taką przyjmują wszystkie oddziały i delegatury „Ruchu” w powiatach oraz w Białymstoku (ul. Lipowa 32a, pokój 17).

Jeśli więc w czasie urlopu chcesz systematycznie otrzymywać „Gazetę Białostocką”, na kilka dni przed wyjazdem

## zamów prenumeratę na dowolną ilość dni „Gazeta” przyjemni Ci wypoczynek

## Jagody płyną za morze...



W porcie gdyńskim załadowano na statek bandery duńskiej „Dora Horn” partię jagód. W roku bieżącym „Rolimpeks” przewozi eksport około 5 tysięcy ton jagód przede wszystkim do Anglii, NRF, Belgii, Holandii, Szwecji i Francji.

CAF — fot. Kosycarz

## Występy „Mazowsza” w Holandii

HAGA (PAP) 27. 6.

„Mazowsze”, które występuje obecnie w Holandii w ramach „Holand Festival”, dało pierwsze przedstawienie w Hadze w przepelnionej sali o 2.300 miejscach. Występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 61.997

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 151 (3072) Środa, 28. VI. 1961 r. Cena 50 gr

## W końcu br. traktat pokojowy z NRD List Chruszczowa i Breżniewa do przywódców NRD

MOSKWA (PAP) 27. 6.

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew w liście do przywódców NRD ponownie podkreślili, że dawno już dojrzała sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Związek Radziecki wraz z innymi państwami pokojowymi uczyni wszystko, aby traktat został podpisany w końcu tego roku.

Jest to odpowiedź na pismo przesłane przez przywódców NRD z okazji 20 rocznicy zdrażdziekiej napaści faszystowskich Niemiec na Związek Radziecki. Chruszczow i Breżniew z zadowoleniem wskazują, że stanowisko rządu NRD w tej kwestii jest całkowicie zgodne ze stanowiskiem Związku Radzieckiego.

Przywódcy państwa radzieckiego podkreślają, że NRD reprezentująca interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Niemczech, ostatecznie i bezwzględnie zerwała z agresywną polityką niemieckiego militarystów, weszła na drogę pokoju, socjalizmu i przyjaźni między narodami. Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew określają przyjaźń między ZSRR a NRD jako „jeden z ważniejszych czynników wspólnego rozwoju politycznego Europy”.

Aktywizacja sił militarnych i odwetowych w Niemczech zachodnich — głosi pismo — wymaga od wszystkich narodów europejskich zwiększenia czujności. Związek Radziecki i wszystkie kraje obozu socjalistycznego będą również w przyszłości prowadzić wytrwałą walkę o zachowanie pokoju. Dysponują one dostateczną potęgą, aby odeprzeć wszelką agresję, jeśli agresor będzie chciał zlikwidować dobrobyt narodów krajów socjalistycznych.

## VIII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

We wtorek od godz. 10 rano kontynuowało w Warszawie obrady VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone podstawowym kierunkom dalszego rozwoju działalności rad narodowych.

W godzinach wieczornych VIII Plenum zakończyło obrady.

Na zakończenie obrad głos zabrał I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka.

Plenum podjęło uchwałę o podstawowych kierunkach w działalności rad narodowych.

Na str. 3 i 4 zamieszczamy skrót przemówienia tow. Wł. Gomułki wygłoszonego na VIII Plenum KC PZPR

## Do Polski przybyła delegacja parlamentarna Ekwadoru

WARSZAWA (PAP) 27. 6.

27 bm. samolotem z Pragi czeskiej przybyła do Warszawy na zaproszenie Sejmu

PRL delegacja Kongresu Narodowego (parlamentu) Republiki Ekwadoru.

Na czele delegacji stoi wiceprezydent Republiki, przewodniczący Kongresu — dr Carlos Julio Arosemena Monroy.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji parlamentarnej Ekwadoru złożyli wizytę marszałkowi Sejmu PRL — Czesławowi Wycechowi. W czasie wizyty, która upłynęła w serdecznej atmosferze, obecni byli: wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende oraz grupa posłów na Sejm.

## Nieudana próba rewolty w Wenezueli

LONDYN (PAP) 27. 6.

Rewolta wybuchła w Barcelonie w poniedziałek w godzinach rannych. Korzystając z nieobecności dowódcy garnizonu wojskowego w Barcelonie, grupa oficerów z byłym pułkownikiem Ramirezem i byłym kapitanem Perdomo usiłowała opanować miasto i wzniesić powstanie przeciwko obecnemu rządowi. Próba rewolty zakończyła się całkowitym fiaskiem. Wojska rządowe po 5 godzinach opanowały sytuację, uwalniając m. in. z rąk rebeliantów gubernatora stanu Anzoategui, który uwięziony został w godzinach rannych przez spiskowców.

Komunikat rządu wenezuelskiego głosi, że próba rewolty podjęta została przez reakcyjne siły prawicy, przez agentów dynastii Trujillo i byłych funkcjonariuszy dyktatury Jimenez.

## 9 lipca defilada lotnicza w Moskwie

MOSKWA (PAP) 27. 6.

9 lipca w Tuszynie pod Moskwą odbędzie się wielka parada lotnicza.

Z okazji tradycyjnego dnia sił powietrznych ZSRR. Defiladę rozpocznie przelot maszyn sportowych. Wypiszą one na niebie wyraz Lenin. Potem nad lotniskiem pojawią się helikoptery, a wśród nich „dźwig powietrzny”. Za jego pomocą na polu lotniska zmontuje się niewielki budynek.

ciąg dalszy na str. 2

## Kołobrzeg...



„miasto, w którym odbędzie się w tym roku centralne uroczystości „Dni Morza” — czeka już na gości. Stare, liczące już prawie 10 stuleci mury kołobrzegie nabrały nowych barw, mnóstwo domów pokryły kolorowe tynki. Do roku 1965 przewiduje się oddanie do użytku dalszych 4.500 nowych izb mieszkalnych. NA ZDJĘCIU: nowe domy mieszkalne przy Alei Walki Młodych w Kołobrzegu. CAF — fot. Tymiński

## II sesja WRN w Białymstoku

## Nad postulatami wyborców

Zasadniczym tematem obrad drugiego dnia II sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej była ocena postulatów i wniosków zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych. Oceny tej dokonał przewodniczący Prezydium WRN — inż. Jerzy Popko.

W czasie kampanii wyborczej zarejestrowaliśmy — jak stwierdził przewodniczący Prezydium WRN — inż. Jerzy Popko — ponad 3700 wniosków i postulatów. Niezależnie od tego, na wiele zgłoszonych wniosków autorzy ich otrzymali odpowiedź w czasie spotkań. Część zatwierdzona została „od ręki”. Wszystkie zarejestrowane wnioski wyborców podzielone zostały na grupy problemowe, co umożliwiło radom narodowym różnych szczebli odpowiednio ustosunkowanie się do nich. Jak wynika ze złozonego przez inż. J. Popko sprawozdania — 2273 wnioski (60 proc.) dotyczyły organizacji i działalności organów rad narodowych, 40 proc. zgłoszonych postulatów — spraw inwestycyjnych. Po dokonaniu analizy zgłoszonych postulatów okazało się, że część z nich dotyczyła obiektów ujętych już w planie 5-letnim. Wnioski te opiewają na kwotę 1 mi-

liarda 100 milionów złotych. Pozostałe inwestycje na ponad 2 mld zł — to pozycje nowe, które nie były przewidziane w planie do realizacji. Jak stwierdził przewodniczący Prezydium WRN

ciąg dalszy na str. 2

## 20 ofiar powodzi w Japonii

TOKIO (PAP) 27. 6.

W południowo-zachodniej części Japonii trwa walka z rozszerzającą się powodzią, w wyniku której zginęło ostatnio 20 osób. Stacje meteorologiczne podają, że na Pacyfiku sroży się znowu sztorm tropikalny, który może przynieść nową falę powodzi.

## POGODA

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna do 25 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

Jutro bez zmian.

## Rozpoczęły się egzaminy wstępne



Jak ci poszło? — pyta mama. Dobrze, ale na wyniki trzeba trochę poczekać. W. Leszczyński

Absolwenci szkół podstawowych przystąpili od poniedziałku do egzaminów wstępnych do szkół ogólnokształcących i zawodowych. Najwięcej kandydatów mają takie szkoły zawodowe, jak: Technikum Elektryczne, Mechaniczne, Welniarne oraz Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedzszkoli. Licea ogólnokształcące cieszą się mniejszym powodzeniem. Większość ubiegających się o przyjęcie do nich stanowią dziewczęta. Chłopcy zaś górują liczebnie w technikach.

A oto zdjęcia z egzaminu wstępnego w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

# Na konferencji laotańskiej Mamy odpowiednie warunki do osiągnięcia porozumienia

stwierdza Czen I

GENEWA (PAP) 27. 6.

W dniu 26 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie konferencji w sprawie uregulowania problemu laotańskiego. Zagajając posiedzenie przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych G. M. Puzsikin złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Osiągnięte przez trzech książy porozumienie dowodzi ponownie, że Laotaniecy mogą sami rozwiązać własne problemy.

W wielu zagadnieniach, nad którymi dyskutujemy, usłyszeliśmy głos narodu laotańskiego. Jeśli będziemy się liczyć z wolą tego suwerennego narodu, to niewątpliwie będziemy mogli łatwiej dojść do zgodnych postanowień.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czen I.

Podkreślił on, że francusko-amerykański projekt systemu kontroli w Laosie nie może być podstawą obrad konferencji.

Powinniśmy przede wszystkim — oświadczył minister Czen I — szanować niezależność i neutralność Laosu. Należy zlikwidować blok SEATO i stworzyć warunki, w których Stany Zjednoczone zobowiązałyby się, iż nie będą ingerować w wewnętrzne sprawy Laosu.

Mamy odpowiednie warunki — oświadczył minister Czen I — do osiągnięcia porozumienia. Związek Radziecki wysunął już konkretne propozycje umożliwiające pokojowe uregulowanie problemu laotańskiego. Również reprezentowane na naszej konferencji kraje neutralne dokładają starań, aby problem ten rozwiązać w sposób pokojowy.

W konkluzji delegat Chińskiej Republiki Ludowej dał wyraz zadowoleniu z powodu pomyślnych wyników spotkania w Zurychu.

## ALERT NA PKP

Ciąg dalszy ze str. 1

Bywają również i inne wypadki. Oto w niedzielę, 25 bm. dziecko jednego z pracowników białostockiej Huty Szkła spóźniło się o 3 minuty na pociąg. Co robić? Na szczęście dyżurny ruchu Albin Zapolski zupełnie bezinteresownie odwoził dziecko motocyklem aż do... Knyszyna, gdzie umieścił w wagonie pociągu.

Zakończenie przewozu dzieci I turnusu przewiduje się 7 lipca. Jednakże nie kończą się na tym „gorące dni” dla PKP. W ramach akcji „wieś do miasta” przewiduje się przewiezienie na 3-dniowy pobyt w Białymstoku i Warszawie kilkaset dzieci ze wsi. Z kolei druga, poważna „operacja” — powrót do domów I turnusu, który rozpocznie się już od 21 lipca i trwać będzie do 5 sierpnia. Okres ten będzie tym bardziej trudny dla PKP, gdyż połączony zostanie z wyjazdem na letni odpoczynek dzieci II turnusu.

Nasi kolejarze apelują do rodziców o jak największą pomoc i nieutrudnianie pracy. Chodzi przede wszystkim o to, aby rodzice nie wchodzili do wagonów, a pożegnania najlepiej urządzić przed dworcem. Jak dotychczas, nasi kolejarze wystawili najlepszą ocenę za sprawne i dokładne przygotowanie dzieci do wyjazdów, grupom białostockiego Kuratorium i Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. (h)

W dniu 26. VI. 1961 roku zmarł śmiercią tragiczną oficer MO

### Konstanty Leonkiewicz

W Zmarłym tracimy oddanego i zasłużonego pracownika, odznaczonego Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.

Cześć jego pamięci!

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTII I KIEROWNICTWO KM MO w Białymstoku.

Wyprowadzenie zwłok tragicznie zmarłego

### Konstantego Leonkiewicza

nastąpi w dniu 28. VI. 1961 r. o godz. 16 z Klubu MO przy ul. Lenina 3.

O czym zawiadamiają pograżeni w smutku  
ZONA, DZIECI I RODZINA

Towarzyszce Krystynie Siemiatyckiej z powodu zgonu

### MATKI

wyrazy ubolewania składają

Koleżanki i Koleżki z Redakcji „Gazety Białostockiej”

## Demonstracje chłopskie we Francji nie ustają

PARYŻ (PAP) 27. 6.

We wtorek o godzinie 6 rano rozpoczęły się nowe protestacyjne demonstracje chłopskie w licznych departamentach francuskich. Do Domeront, ważnego centrum drogowego w okręgu Alencon, napłynęło dwa tysiące chłopów na 300 traktorach. Ruch kołowy został całkowicie sparaliżowany.

W pobliżu Flers de L'orne na drodze Paryż — Granville krażyły w obu kierunkach kolumny traktorów z demonstrantami, uniemożliwiając komunikację drogową.

W centrum Francji, w miejscowości Bellerive — Sur — Allier w pobliżu Vichy silne grupy demonstrantów zgromadziły się przed ratuszem i na placu targowym.

### Zachód dyskutuje treść odpowiedzi na memorandum ZSRR

WASZYNGTON (PAP) 27. 6.

W poniedziałek wieczorem ambasadorowie W. Brytanii, Francji i NRF akredytowani przy rządzie USA odbyli konferencję z zastępcą sekretarza Stanu do spraw europejskich, Kohlerem. Dyskutowana była treść przygotowywanej obecnie odpowiedzi amerykańskiej na memorandum ZSRR w sprawie Niemiec i Berlina zachodniego, które zostało wręczone Kennedy'emu przez premiera Chruszczowa podczas spotkania w Wiedniu.

Ambasador Francji, Alphonse, oświadczył dziennikarzom, że w toku dyskusji nie ujawniły się żadne rozbieżności w stanowiskach przedstawicieli czterech państw.

### „Jestem niewinny jak Piłat poncki”

### Eichmann nadal zaprzecza faktom

JERUZOLIMA (PAP) 27. 6.

Chociaż bezsporne jest, że stał na czele odpowiedniego departamentu głównego urzędu bezpieczeństwa w Rzeszy, zajmującego się „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”, b. obersturmbannführer SS, oskarżony Eichmann w dalszym ciągu starał się przekonać sędziów, że jest niewinny, że był tylko „narzędziem” wykonującym rozkazy. Zeznając w poniedziałek w dalszym ciągu jako świadek we własnej sprawie przed sądem okręgowym w Jerozolimie Eichmann użył wyrażenia, że jest „niewinny jak Piłat poncki”.

Obronca oskarżonego, dr Serwatus postawił Eichmannowi pytanie dotyczące konferencji odbytej w Wannsee w styczniu 1942 roku, na której ustalono plany w sprawie eksterminacji Żydów w Europie. Eichmann zeznał, że wszyscy uczestnicy konferencji wiedzieli wszystko o metodach zastosowanych przy tzw. „ostatecznym rozwiązaniu”. Właśnie po tej konferencji Eichmann doszedł do przekonania, że „jest niewinny”.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony zapewnia, że jeszcze przed konferencją w Wannsee czasami „wahał się w podejmowaniu akcji”. Natomiast po konferencji — mówi Eichmann — nie uczynił najmniejszego kroku bez instrukcji swych zwierzchników.

### Egzamin sędziów koszykówki

Dzisiaj, tj. 28 bm., o godz. 18 w lokalu BOZKosz. (Dom Związków Zawodowych, pokój nr 80) odbędzie się egzamin sędziów koszykówki.

## Nad postulatami wyborców

Ciąg dalszy ze str. 1

— inż. Jerzy Popko, część tych wniosków, po dokładnej analizie, będzie można wprowadzić do planu, ale tylko wówczas o ile okażą się one pilniejsze od inwestycji, które zostały umieszczone w planie na lata 1961—65.

Po omówieniu zasadniczych wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców, inż. Popko przedłożył radnym do rozważenia projekt Prezydium WRN w sprawie sposobu załatwienia wszystkich tych wniosków. Prezydium WRN odbyło już m. in. specjalną naradę z kierownikami wydziałów, na której w świetle zgłoszonych postulatów krytycznie oceniono prace wydziałów, a szczególnie finansowego, zdrowia, architektury i gospodarki komunalnej. Niezależnie od tego odbyła się narada z przewodniczącymi prezydium PRN, w czasie której zwrócona została uwaga na braki i błędy w pracy rad narodowych. W 3 rejonach naszego województwa zorganizowano też narady z przewodniczącymi prezydium gromadzkiego rad narodowych.

Kończąc przegląd wniosków i postulatów ludności, przewodniczący Prezydium WRN, inż. Jerzy Popko poinformował obecnych na sesji, że postulaty zgłoszone przez wyborców omawiane będą jeszcze raz przy zatwierdzeniu planu 5-letniego oraz przy każdorazowym zatwierdzaniu rocznych planów budżetowych i sprawozdań z realizacji planu i budżetu. Sprawy wniosków ludności zajmować się będą komisje wszystkich szczebli rad narodowych.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Głos zabrał m. in. przewodniczący WKZZ — Dymitr Karpowicz, który skrytykował pracę naszej administracji i poddał w wątpliwość realizację wielu słusznych postulatów wyborców, o ile w pracy poszczególnych ogniw administracji nie nastąpi radykalna poprawa. Jako przykład złej pracy czynników administracyjnych, mówca podał powiat hajnowski.

Tu, podczas kampanii wyborczej, zgłaszano liczne pretensje pod adresem służby zdrowia. Dotychczas nie w tej dziedzinie się nie zmieniło. Opieka lekarska na tamtejszym terenie jest nadal niezadowalająca. W dalszym ciągu poważne niedociągnięcia notuje się w pracy wydziałów gospodarki komunalnej. W Białymstoku i Oleku niewłaściwie prowadzona jest polityka lokalowa. D. Karpowicz mówił także o złej sytuacji w dziedzinie remontu budynków. W roku ubiegłym na przykład przy tak dużych potrzebach nie wykorzystaliśmy 1,5 miliona złotych przeznaczonych na ten cel.

Następnie zabrał głos radny Leszek Lenczewski. Poruszył on sprawę melioracji i zagospodarowania łąk i pastwisk. W celu usprawnienia prac melioracyjnych, wysunął on pod adresem Prezydium WRN szereg wniosków. Zaproponował m. in. przeprowadzenie w bieżącym roku kontroli terenów zmeliorowanych i kontroli stanu zaawansowania obecnie wykonywanych robót. Materiały pokontrolne powinny jego zdaniem — stać się przedmiotem obrad sesji GRN. Mówił on też o konieczności dokonania kontroli pracy spółek wodnych oraz przystąpienia do uporządkowania wiejskich wspólnot pastwiskowych.

Z kolei dr Szelachowski mówił o problemach służby zdrowia. Proponował on, aby w związku z krytyką pracy lekarzy, całokształt zagadnień służby zdrowia omówiony został na najbliższych posiedzeniach prezydium PRN. Radny dr Szelachowski w swym wystąpieniu poruszył też zagadnienie dotyczące higieny szkolnej oraz wznowienia tzw. funduszu lecznictwa zdrowia, pochodzącego z czynów społecznych, ze składek ludności i z zakładów pracy.

### Trzęsienie ziemi w Etiopii

LONDYN (PAP) 27. 6.

Z Etiopii donoszą, że około 5.000 osób pozbawionych zostało dachu nad głową po ostatnim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło okolice Kara Kore na północny-wschód od Addis Abeby. Osunięta terenu spowodowały duże szkody. Droga Addis Abeba — Asmara została uszkodzona w kilku miejscach.

chowski w swym wystąpieniu poruszył też zagadnienie dotyczące higieny szkolnej oraz wznowienia tzw. funduszu lecznictwa zdrowia, pochodzącego z czynów społecznych, ze składek ludności i z zakładów pracy.

W czasie dyskusji zabrał też głos kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, dr Jedkowiński, który ustosunkował się do niektórych postulatów z zakresu służby zdrowia. Mówił on o wzmocnieniu kontroli nad pracownikami służby zdrowia oraz o trudnościach, z jakimi spotykają się lekarze w swojej codziennej pracy.

Następny dyskutant, inż. E. Rybiński — kierownik Wydziału Architektoniczno - Budowlanego Prezydium WRN, poinformował zebranych o realizacji wniosków, które wpłynęły od wyborców pod adresem wydziału. Wnioski te dotyczyły przyspieszenia opracowania planów miast i osiedli, ewaluacji oraz słabej pracy służby architektoniczno - budowlanej.

W dyskusji zabrało głos ogółem 17 radnych. Wypowiedzi wszystkich dyskutantów cechowała duża troska i odpowiedzialność za wnikliwe rozpatrzenie wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców oraz wprowadzenie ich w życie w jak najkrótszym czasie.

Do problemów poruszanych na wczorajszej sesji WRN powrócimy w jednym z najbliższych numerów gazety. (t)

## Radziecko -amerykańskie rozmowy rozbrojeniowe

WASZYNGTON (PAP) 27. 6.

W poniedziałek wieczorem kontynuowane były dwustronne, radziecko-amerykańskie rokowania rozbrojeniowe. Jak wiadomo, rozmowy te rozpoczęły się w ub. tygodniu. Na czele delegacji radzieckiej stoi wice-minister spraw zagranicznych ZSRR, stały delegat tego kraju w ONZ, Walerian Zorin, a na czele delegacji amerykańskiej, doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia John McCloy.

Pierwsze w drugim tygodniu obrad, a szóste z kolei, spotkanie radziecko - amerykańskie trwało 3 godziny i 45 minut. Tak jak i poprzednie, odbyło się ono przy drzwiach zamkniętych w Departamencie Stanu. Zarówno przedstawiciele strony radzieckiej jak i amerykańskiej odmówili podania wszelkich informacji na temat obrad, ograniczając się do stwierdzenia, że kontynuowano wymianę poglądów.

## SPORT Partaczunie

Niedawno oddany został do użytku nowy stadion sportowy w Supraślu. Niestety, musimy ze smutkiem uprzedzić sportowców tego miasteczka, że uzyskane przez nich na tym stadionie wyniki rekordowe w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem — nie zostaną zatwierdzone. Biorąc wprawdzie pod uwagę „żywość” miejscowej sekcji lekkoatletycznej, nie zanosi się w chwili obecnej na to, że padną jakieś rekordy. Ale kto wie, co może być w przyszłości. Dlatego czujemy się w obowiązku poinformować ich o tym. Budując nowe rzutnie, należało wykonać je zgodnie z przepisami, to

znaczy powinny mieć m. in. obramowanie i płaskownik żelazny o grubości 6 mm i wysokości 76 mm. Tymczasem o tym drobnym szczególe budowniczowie i nadzór zapomnieli.

Drugim „kwiatkiem” ze sportowej łączki są również rzutnie, tym razem wybudowane na stadionie w Łomży. Tam z kolei wykonane zostały w ten sposób, że wystają ponad poziom otaczającego terenu. A powinny być zgodnie z przepisami — położone 2 cm poniżej terenu.

Również i na białostockiej łączce sportowej rosną „kwiatki”. Największym z nich jest 100-metrowa treningowa bieżnia, wybudowana kosztem 10 tys. zł na Stadionie Miejskim. Zlokalizowana została bardzo ładnie, wśród drzew i gęstych krzewów, osłaniając biegaczy przed wiatrem i słońcem. Lecz nikt po niej nie biega li tylko dlatego, że gospodarze zapomnieli o konserwacji i w chwili obecnej systematycznie zarasta trawą. Po co i komu w takim razie ją wybudowano?

„Sportową wiazankę” brakuje uzupełnimy jeszcze raz „kwiatkiem” z Supraśla. W trakcie budowy stadionu nie została wywieziona od razu wszystka ziemia z wykopu pod bieżnię. Dziś, po kilku już latach, kupy tej ziemi obrósły trawą i stworzyły ciekawy, niespotykany nigdzie dotąd na stadionach „pofalowany krajobraz”. (Let)

### Maciej Dowgird posiadaczem Pucharu Expressu Wieczornego

W tradycyjnym, ogólnopolskim turnieju tenisowym dla młodzieży o Puchar „Expressu Wieczornego”, organizowanym przez redakcję tego pisma i WKS Legia, duży sukces odniósł białostoczanin Maciej Dowgird (Śniadecja), który wywalczył i miejsc. W finale singla, białostoczanin pokonał po niezwykle zaciekłej grze Stoleckiego (LTK Łódź) 7:5, 4:8, 10:8. W drodze do finału Dowgird zwyciężył kolejno Fagale (SKT Szczecin) 6:4, 6:2, Markiewicza (Radom) 6:3, 7:5 i w półfinale Minsberga (Legia) 6:4, 6:2. Piękny Puchar wręczył Dowgirdowi w imieniu organizatorów red. Bohdan Tomaszewski.

Zwycięstwo 15-letniego Dowgirda jest kolejnym sukcesem młodzieżowego tenisa białostockiego w skali ogólnopolskiej. (wol)

## 18 tys. uczestników w Zawodach Kościuszkowskich

W bieżącym roku odbywają się już III z kolei Masowe Zawody Kościuszkowskie, organizowane przez LPZ dla uczczenia pamięci T. Kościuszki oraz w celu podniesienia wśród młodzieży sprawności sportowo-obronnej. W kwietniu, maju i czerwcu w naszym województwie w zawodach wzięło udział ponad 18 tys. uczestników, zwłaszcza młodzież szkolna. Największe zainteresowanie imprezą zanotowano w Białymstoku oraz w powiatach Łomża, Bielsk-Podlaski i Zambrów.

Przystąpiła do organizowania Zawodów Rezerwistów, które przeprowadza się w formie wielobojów wojskowo-technicznych. Celem zawodów jest utrzymanie wsiel rezerwistów z wojskiem i LPZ oraz umożliwienie zachowania, nabytych w czasie czynnej służby wojskowej, różnych kwalifikacji. Pierwsze tego rodzaju zawody z udziałem 150 rezerwistów odbyły się już w trzech powiatach.

Po ukończeniu Zawodów Kościuszkowskich i Rezerwistów, najlepsze 3-osobowe patrole spotkają się na zawodach wojewódzkich.

Po raz pierwszy w br. LPZ przy pomocy WKZ i Miejska

# Program umocnienia rad narodowych

## Przemówienie tow. Wł. GOMUŁKI na VIII Plenum KCPZPR

(Skrót)

Proponowane zmiany w zakresie uprawnień idą w kierunku zwiększenia ich roli w systemie organów władzy państwowej, wzmocnienia ich pozycji, jako gospodarza terenu rozszerzenia ich kompetencji w kształtowaniu rozwoju gospodarki narodowej. W myśl wskazań zawartych w tezach, rada każdego szczebla otrzymuje nowe, poważne zadania. Równocześnie następuje przesunięcie określonych uprawnień rad wyższego szczebla do rad szczebla niższego.

Proces decentralizacji uprawnień ze szczebla centralnego na rzecz rad narodowych zapoczątkowany został w r. 1955. Pod koniec 1956 r. wprowadzono zasadę samodzielnego ustalania przez rady terenowych planów i budżetów, zobowiązano ministerstwa do przekazywania radom szeregu zadań, zaś rady wojewódzkie i powiatowe upoważniono do przekazywania niektórych ich zadań radom niższego szczebla. Całokształt działalności rad określiła ustawa wydana na początku 1958 r. W konsekwencji tej ustawy i uchwał III Zjazdu partii Rada Ministrów podjęła pod koniec 1959 r. uchwałę, na mocy której przekazano radom niektóre przedsiębiorstwa i zakłady przemysłu kluczowego, rozszerzono ich uprawnienia gospodarcze i administracyjne, ustalono niektóre zasady decentralizacji uprawnień w samym systemie rad narodowych.

Wszystko to miało na celu ulepszenie gospodarki terenowej, zmierzając do umocnienia władzy państwowej w terenie, pogłębienia łączności z masami, rozszerzenia demokracji socjalistycznej. Przyniosło to też pokazywane efekty.

Na obecnym etapie rozwoju rad można sądzić, że proces przekazywania im uprawnień ze szczebla centralnego został w zasadzie zakończony. Nie został natomiast doprowadzony do końca proces decentralizacji uprawnień w samym systemie rad. Zahamowały go zwłaszcza rady wojewódzkie. Zawarte w tezach wskazania zmierzają właśnie do przyspieszenia procesu decentralizacji.

Tezy stanowią bowiem projekt uchwały wniesiony na Plenum przez Biuro Polityczne, i opracowany przy współdziałaniu NK ZSL. W przemówieniu swym chciałbym naświetlić niektóre tylko problemy ujęte w tezach.

### Kadry i ich kwalifikacje

Najistotniejszym czynnikiem powodzenia wszystkich naszych planów i zamierzeń są ludzie, kadry. Gdy stawiamy określone zadania w dziedzinie rad narodowych, staje przed nami od razu pytanie, czy dla ich realizacji przyjdą rad rozporządzają dostateczną kadrą administracyjną.

Wszystkie uzasadnione potrzeby etatowe poszczególnych rad powinny być zaspokajane w zasadzie w ramach ogólnego stanu ilościowego etatów. Wychodzimy z założenia, że rozszerzony zakres zadań rad narodowych może być skutecznie realizowany bez globalnego zwiększenia ich aparatu administracyjnego. Wymagać to będzie jednak znacznego przesunięcia etatów z województw do powiatów i miast, a także określonych zmian w organizacji komórek administracyjnych.

W jednostkach organizacyjnych prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli zatrudnionych jest obecnie łącznie prawie 111 tys. pracowników. Z liczby tej przypada na prezydium 17 WRN ponad 16 tys., prezydium 322 PRN — 47.050, prezydium miejskich, dzielnicowych i osiedlowych rad narodowych — 27.500 oraz na prezydium GRN — 20.500 pracowników. Licząc przeciętnie, w aparacie administracyjnym województwa zatrudnionych jest 936 pracowników, a w administracji powiatu — 146 pracowników. Proporcje te są niewłaściwe przy obecnym zakresie zadań województwa i powiatu, a tym bardziej trzeba będzie zmienić po przejściu przez powiaty określonych zadań wykonywanych dzisiaj przez województwo.

Obecna obsada etatowa niektórych wydziałów prezydiów powiatowych rad narodowych jest niedostateczna. Decentralizacja uprawnień nie służy w parze z przekazywaniem etatów. Na tym odcinku muszą być dokonane radykalne posunięcia.

Można szacować, że przesunięcie z województwa do powiatu powinno zwiększyć obecny stan posiadania każdego powiatu co najmniej o 10 etatów, licząc przeciętnie w skali całego kraju.

Można także wygospodarować pewną liczbę etatów w administracji prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych na drodze tworzenia wspólnych wydziałów w miastach stanowiących powiaty. Miast takich jest 74. Są one siedzibą dwóch rad narodowych — powiatowych i miejskich.

Rozszerzenie uprawnień i zwiększenie zadań rad wszystkich szczebli wiąże się z jakością kadr zatrudnionych w tych organach. Organy te mogą sprostać nowym zadaniom, jeśli podniesie się poziom kwalifikacji ich pracowników, jeśli zostaną przysypane nowymi ludźmi o wysokim poziomie kwalifikacji.

W organach wykonawczych podległych prezydiom powiatowych rad narodowych w 1959 r. zatrudnionych było pracowników 2

wykształceniem wyższym zaledwie 7,4 proc., średnim — 39,2 proc., podstawowym — 52,2 proc. i nieukończonym podstawowym — 1,2 proc. ogólnej liczby pracowników. Podobnie przedstawia się sprawa w aparacie prezydiów miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty, gorzej w gromadach, osiedlach i miastach niepowiatowych, niewiele lepiej w administracji wojewódzkiej.

Wybitnego wzmocnienia pod względem kwalifikacji zawodowych wymagają przede wszystkim komórki wykonawcze prezydiów wszystkich rad narodowych zajmujące się koordynacją planów produkcyjnych i inwestycyjnych.

### Koordinacja całości gospodarki

W rozdziale tez, poświęconym zadaniom rad w dziedzinie koordynacji całości gospodarki na terenie ich działania, mówi się, że „rady narodowe powinny zapewnić pełną koordynację działalności produkcyjnej terenowego przemysłu państwowego, spółdzielczości i przemysłu zarządzanego centralnie”, że „wojewódzkie organy planowania powinny mieć prawo kontroli stopnia wykorzystania przedsiębiorstw przemysłu centralnego na swoim terenie działania i przedkładania wniosków... w sprawie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych lub zaniechania inwestycji”, że „powinny analizować istniejące powiązania kooperacyjne między przedsiębiorstwami przemysłu centralnego oraz możliwości rozszerzenia racjonalnej kooperacji opartej na prawidłowej specjalizacji produkcji między przedsiębiorstwami przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy a przemysłem kluczowym”.

Są to wszystko niezmiernie ważne zadania. Podległe prezydiom rad komórki wykonawcze, które mają w tych sprawach wnioskować, muszą posiadać specjalistów różnych dziedzin, inżynierów, ekonomistów, znających się na rzeczy pracowników planowania, ludzi z inicjatywą i z koncepcjami.

W naszej gospodarce tkwią nadal wielkie, nie wykorzystane dotychczas rezerwy produkcyjne. Jest rzeczą powszechnie znaną, że wiele zakładów przemysłowych nie wykorzystuje w pełni swych mocy produkcyjnych.

Równocześnie resorty planują i prowadzą różne inwestycje, bez należytego zbadania możliwości ich uniknięcia przez wykorzystanie istniejących rezerw.

W wielu zakładach pracy, często blisko siebie położonych istnieją jednorodne wydziały produkcyjne, których moc nie jest w pełni wykorzystywana, przy czym poziom techniczny takich wydziałów jest w niektórych zakładach prymitywny. Wymagają one likwidacji, skoncentrowania produkcji w jednym zakładzie, skąd można zaspokajać potrzeby pozostałych zakładów.

W szerokim zakresie ma nadal miejsce brak specjalizacji i podziału produkcji między przemysłem terenowym i spółdzielczością pracy a przemysłem zarządzanym centralnie. Ten ostatni posiada nieraz nie wykorzystane moce produkcyjne w działach produkcji, które prowadzi również podległe prezydiom rad przemysł terenowy lub spółdzielczość, przy czym ich koszty produkcji są nieraz wyższe, często przy gorszej jakości towaru aniżeli koszty przemysłu kluczowego. Nonsens ekonomiczny jest tu oczywisty.

W zakresie kooperacji przedsiębiorstwa nie mają dostatecznego rozczepienia o możliwościach lokowania zamówień na własnym terenie, lub też kierują się tendencją do kooperowania z przedsiębiorstwami podległymi temu samemu jednemu, choćby takiemu przedsiębiorstwu było oddalone o setki kilometrów. A często zakład, z którym można kooperować, znajduje się w pobliżu. Występują dodatkowe koszty transportu, wyjazdów, diet, strata czasu, czego można uniknąć. Bywa i tak, że kooperacja jest w ogóle niepotrzebna, zakład może wykonać produkcję we własnym zakresie, a zleca ją drugiemu tylko w celu stworzenia sobie możliwości swobodniejszego manewrowania funduszem płac.

Tych kilka tylko przykładów ilustruje rozmiar i wagę problemu koordynacji produkcji w przekroju terenu oraz korygowania pod tym względem resortowych planów produkcyjnych i inwestycyjnych — przez składanie wniosków przez prezydium rad narodowych do odpowiednich organów, lub korygowania planów we własnym zakresie — w stosunku do przemysłu terenowego.

Dotychczas, praktycznie rzecz biorąc, rady narodowe w słabym stopniu i tylko w małym zakresie prowadziły działalność koordynacyjną na polu gospodarczym. Starali się one głównie o skoordynowanie zadań planu terenowego z zadaniami planu centralnego.

Jeszcze gorzej przedstawia się koordynacja w odniesieniu do spółdzielczości. Wojewódzkie i powiatowe rady, mimo posiadania uprawnień do sprawowania kontroli nad spółdzielczością, praktycznie jej nie sprawują. Spółdzielczość często nie liczy się z potrzebami ludności i terenu, lecz kieruje się tendencjami do osiągnięcia maksymalnych zysków. Centrale spółdzielcze ustalają inwestycje nawet bez porozumienia wstępnych z prezydiami WRN. Rozmieszczenie zakładów produkcyjnych spółdzielczości pracy nie jest dostosowane do zasobów siły roboczej. Wiele z nich znajduje się w ośrodkach przemysłowych, gdzie występuje niedobór siły roboczej, brak ich natomiast tam, gdzie znaleźć ją można w nadmiarze.

Błędny byłby pogląd, że wszystko zależy od ilości i poziomu kwalifikacji kadr or-

ganów wykonawczych prezydiów rad narodowych. Niemniej zależy od samych rad, od ich aktywności, od szerokiego udziału radnych i aktywnego społecznego w pracach komisji rad, od ich twórczej inicjatywy, od wszechstronnej kontroli społecznej. W czasie ostatniej kadencji rad komisje usprawniły nieco swoją działalność, niemniej istnieje nadal wielka dysproporcja między możliwościami a efektami ich pracy. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że od stopnia aktywizacji działalności komisji i ich operatywności w wielkiej mierze zależeć będzie powodzenie procesu dalszego rozszerzania zadań i uprawnień rad. Trudno liczyć np. na dobre opracowanie projektów planów rozwoju gospodarki rolnej przez biura GRN bez wszechstronnej pomocy komisji rolnych.

W skład nowowybranych rad narodowych wszystkich szczebli wchodzi 184 tys. radnych. Ta wielka armia powinna tworzyć trzon różnych komisji rad i uzupełniać ich skład szerokim aktywnym społecznym.

### Uporządkowanie gospodarki mieszkaniowej

Proces wcielania w życie wytycznych, zawartych w tezach, wymagać będzie dłuższego czasu. Są jednak sprawy pilne, którymi należy się zająć natychmiast. Do takich należy sprawa uporządkowania gospodarki mieszkaniowej w miastach.

W oparciu o doświadczenia warszawskie pragnę wskazać na szereg niedomagań istniejących w polityce mieszkaniowej rad narodowych.

Obecnie znajduje się w Warszawie ponad 14 tys. rodzin czyli ok. 57 tys. osób, zakwalifikowanych przez wydziały kwaterunkowe DRN do przydziału im mieszkań. Około 11 tys. osób zajmuje pomieszczenia nie nadające się do zamieszkania. Zakwalifikowane do otrzymania mieszkań rodziny oczekują od szeregu lat na przydział. Nikt im nie może powiedzieć, kiedy nastąpi przydział mieszkań. Fakt ten dowodzi, że polityka mieszkaniowa St. RN jest nieprawidłowa. Należy ją zmienić. Trzeba wprowadzić taki system przydziału mieszkań, który pozwoli określić, kiedy każda zakwalifikowana rodzina otrzyma mieszkanie.

Niezależnie od wspomnianych 14 tys. rodzin muszą otrzymać mieszkania ludzie zamieszkujący w budynkach, grożących zawaleniem i zakwalifikowanych do rozbioru oraz w budynkach, które należy usunąć z terenu zaplanowanego pod inwestycje. Rodziny zamieszkujące w tych budynkach trzeba wprowadzić do planu przydziału mieszkań.

Zasadniczym założeniem polityki mieszkaniowej St. RN powinno być zagwarantowanie w pierwszej kolejności załatwienia potrzeb zakwalifikowanych już 14 tys. rodzin, zaczynając od rodzin zajmujących pomieszczenia nie nadające się do zamieszkania. To samo dotyczy osób usuwanych z budynków podlegających rozbiorce.

Gdyby nadal stosować dotychczasowe normy, tj. przydział na każdą osobę 9 m kw. powierzchni mieszkalnej, to co najmniej połowa, a być może znacznie więcej rodzin już zakwalifikowanych do otrzymania mieszkań, nie mogłaby ich otrzymać w bieżącym 5-leciu. Ich potrzeby mieszkaniowe powinny być natomiast załatwione w ciągu kilku najbliższych lat. Zachodzi przeto konieczność zmniejszenia norm załatwienia w przydzielanych im mieszkaniach, ustalając je w wysokości od 5-7 m kw. na osobę. W następnej 5-lacie normę tę można będzie zwiększyć. Przyjąć również należy zasadę, że mieszkańcom domów wyburzonych przyszanę się czasowo nową powierzchnię mieszkalną, w zasadzie nie większą od poprzednio zajmowanej.

Nieprawidłowa jest również struktura nowobudowanych mieszkań. Z ogólnej ilości izb zaplanowanych do wybudowania w r. 1960 w ramach budownictwa St. RN przeznaczono aż ponad 40 proc. izb na mieszkania 4-izbowe i większe. Proporcje te należy radykalnie zmienić na rzecz mieszkań 2- i 3-izbowych i w tym kierunku skorygować projekty wszystkich inwestorów.

St. RN faktycznie nie dysponowała dotychczas mieszkaniem zwolnionym przez najemców, którzy uzyskiwali mieszkania w ramach budownictwa spółdzielczego i zakładowego. Związkowi Spółdzielni Mieszkaniowych przyznano 50 proc. izb zwalnianych przez tych, którzy przeprowadzili się do mieszkań spółdzielczych (na tzw. przekwaterowanie z domów spółdzielczych), a przeważająca część pozostałych izb miała już nowych lokatorów przed opuszczeniem mieszkań przez dawnego najemcę lub pozostawała w nich część dawnych lokatorów.

To również ulega zmianie. Warunkiem otrzymania nowego mieszkania z budownictwa spółdzielczego i zakładowego musi być oddanie zwolnionego mieszkania do dyspozycji rady narodowej.

Szereg warszawskich spółdzielni mieszkaniowych prowadzi nad wyraz rozrzućną politykę mieszkaniową. Przeprowadzona ostatnio kontrola stwierdziła, że w 6 spółdzielniach przypada od 13 do 23,5 m kw. powierzchni użytkowej na jedną osobę.

Następna zmiana — to scentralizowanie spraw przydziału mieszkań przy St. RN. Rady dzielnicowe będą tylko wnioskować w sprawie przydziału. Centralizacja umożliwi

opracowanie długoterminowego planu rozdziału mieszkań, zawiadomianie petentów z góry o terminie przydzielenia mieszkania, przestrzeganie zasad kolejności, zaludnienia i innych ustalonych kryteriów polityki mieszkaniowej, przydzielanie mieszkań położonych najbliżej od miejsca pracy petenta itp.

Ważną innowacją, która uprości i uporządkuje manipulacje kancelaryjne wydziałów kwaterunkowych, zlikwiduje niesamowity bałagan w ich tezkach mieszkaniowych, jest wprowadzenie jednolitego formularza dla podań o przydzielenie mieszkania. Wszystko, co jest niezbędne do powzięcia decyzji mieszkaniowej, umieszczone być musi w tym formularzu. Wszelkie pisma i podania, z jakimi dotychczas zwracali się petenci w swych sprawach mieszkaniowych do różnych instytucji i osób, staną się bezprzedmiotowe.

Trzeba powszechnie wprowadzić zasadę podawania do wiadomości wszystkich zainteresowanych, komu spośród pracowników ich zakładu zostało przyznane mieszkanie.

Decyzje o przyznawaniu mieszkań i decyzje we wszystkich sprawach z tym związanych podejmować będzie w Warszawie komisja działająca przy St. RN.

Wprowadza się zasadę, że nie będzie się uwzględniać podań o przydzielenie mieszkania z puli, pozostającej do dyspozycji Rady, rodzinom, których dochód miesięczny przeliczony na jednego członka rodziny przekracza 1500 zł. Aby rodzinom takim ułatwić uzyskanie mieszkania spółdzielczego St. RN przeznaczona 12 proc. nowo zbudowanych izb na sprzedaż lokatorskim spółdzielniom mieszkaniowym.

Należy stanowczo przeciwać handel mieszkaniem z budownictwa społecznego, jaki nieraz ma miejsce pod przykrywką zamiany mieszkań. Handel taki odbywa się niemal jawnie, przez ogłoszenia w gazetach, w których oferuje się wysokie dopłaty przy zamianie mieszkań. Aby utrudnić ten proceder, należy wprowadzić zasadę, że strona, która przy zamianie uzyskuje mieszkanie o wyższym standardzie wpłaca do budżetu rady sumę, wydatkowaną normalnie na zainstalowanie takich urządzeń. Należy ustalić cennik kosztów zainstalowania centralnego ogrzewania, łazienek, kuchni gazowych itp. i w pełnej wysokości pobierać opłatę. Jeśli powierzchnia użytkowa jednego z zamienianych mieszkań jest większa — przejmować różnicę do dyspozycji rady w celu dokwaterowania. Środki te połączą tamę handlowi mieszkaniem, a równocześnie nie będą stać na przeszkodzie zamianie mieszkań równorzędnych.

Praktykowany jest również inny sposób handlu mieszkaniem. Polega on na tym, że osoba, która otrzymała mieszkanie wprowadza do niego faktycznie lub fikcyjnie sublokatorów i normalnie zameldowuje ich w urzędzie meldunkowym. Po określonym czasie osoba ta wyprowadza się z mieszkania, w którym pozostają już jako gospodarze poprzedni sublokatorzy. W takich przypadkach należy bezwarunkowo przesiedlać tych sublokatorów do jakiegokolwiek mieszkania zajmowanego przez rodzinę, zakwalifikowaną do otrzymania nowego mieszkania, przydzielając jej mieszkanie po eksmitowanym.

Gospodarka mieszkaniowa powinna być w pełni ujednolicona i kierowana przez rady, które posiadają ku temu wszystkie uprawnienia. Ułatwi to projektowana uchwała Rady Ministrów w sprawie nowych zasad przydziału mieszkań w Warszawie oraz zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie kontroli i aktualizacji wydanych uprawnień do dodatkowej powierzchni mieszkalnej, a także w sprawie kontroli stosowania norm powierzchni biurowej.

Znajdujący się w opracowaniu komisji sejmowej projekt ustawy o terenach pod zabudowę przetrze spekulację działkami budowlanymi z chwilą, gdy stanie się ustawa. Wniesiony też został do Sejmu projekt ustawy o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów budowlanych użytych na budownictwo prywatne.

Nie ulega wątpliwości, że problemy mieszkaniowe, które dręczą ludność Warszawy występują również w wielu innych miastach naszego kraju. Trzeba więc rozwiązywać je w sposób jednolity.

### Gromadzkie plany rozwoju rolnictwa

Tezy szeroko traktują również sprawę umocnienia gromadzkich rad narodowych. Wśród nowych zadań, jakie stawiamy przed nimi, centralne miejsce zajmuje sprawa gromadzkich planów rozwoju rolnictwa.

► Ciąg dalszy na str. 4

# Przemówienie tow. Wł. GOMUŁKI

Ciąg dalszy ze str. 3

Planowanie państwowe w rolnictwie kończyło się dotychczas na powiecie. Chcemy je doprowadzić do szczebla gromady. GRN powinna posiadać własny plan rozwoju rolnictwa, opracowany w oparciu o przekazane jej z powiatu wskaźniki i zlecenia wynikające z planu powiatowego.

Gromadzkie plany rozwoju rolnictwa muszą być bardzo uproszczone, zrozumiałe dla każdego członka rady gromadzkiej. Poza ogólną statystyką obszaru gruntów w gromadzie i powierzchni upraw podstawowych roślin oraz stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, plany powinny zawierać zadania w zakresie gospodarki nasiennej, szacowanego wzrostu podstawowych plonów, wzrostu lub spadku pogłowia zwierząt, melioracji gruntów. W planie gromady powinna być również ujęta pozarolnicza działalność GRN.

Zanim plan stanie się planem, musi być przed tym projektem. W opracowaniu projektów planów gromadzkich muszą pomóc organa wykonawcze prezydium PRN. U podstaw projektów planów należy położyć zasadę wykorzystania rezerw produkcyjnych rolnictwa. Warunkiem opracowania dobrego projektu planu — niezależnie od tego, kto nad tym pracuje — aparat powiatu, czy gromady — jest dobra znajomość stanu rolnictwa na danym terenie, dobra znajomość jego rezerw produkcyjnych.

Porównanie rezultatów produkcji ze 100 ha użytków rolnych dwóch gromad posiadających jednakową klasę ziemi wykazuje, która z nich ma większą, a która mniejszą rezerwę produkcyjną. To właśnie należy uwzględnić w maksymalnym stopniu przy opracowywaniu projektów planów, stawianiu zadań w zakresie wzrostu plonów i obsady zwierząt gospodarskich w bież. 5-lacie.

W ten sposób opracowane projekty planów gromadzkich mogą stać się planami rozwoju rolnictwa, zatwierdzonymi przez sesję GRN.

Plan potrzebny jest przede wszystkim po to, aby ułatwić zorganizowane działanie gromady i każdej wsi na polu walki o rozwój rolnictwa, aby podnieść aktywność GRN, wszystkich organizacji wiejskich i całej ludności rolnej, wzmoc ich wysiłki oraz troskę o wzrost produkcji rolnej.

W ramach planu gromadzkiego każda wieś powinna posiadać swój plan działania, opracowany przez aktyw społeczny wsi i zatwierdzony przez ogólne zebranie wiejskie. Należy w takim planie przewidzieć zadania wsi wynikające z planu gromady, ustalić konkretnie, jakie gospodarstwa powinny się zajmować gospodarką nasienną, ustalić formy i źródła zaopatrywania się chłopów w nasiona kwalifikowane, objąć sprawę pow-szechniej walki z chwastami, chorobami roślin i zwierząt, sprawy kontraktacji, melioracji, zbiorowego zakupu nawozów mineralnych, środków chwastobójczych i owadobójczych, traktorów i maszyn rolniczych oraz inne przedsięwzięcia zmierzające do intensyfikacji produkcji rolnej. Niezmiernie ważną sprawą jest ustalenie w planie wiejskim, jakie środki należy podjąć dla rozwiązania problemu gospodarstw podupadłych, jeśli problem taki w danej wsi czy gromadzie występuje.

Plany działania na wsi powinny być opracowane przez zespół, w którego skład powinni wchodzić miejscowi działacze kółka rolnicze, członkowie GRN z danej wsi, bardzo pożądanym byłby agronom; należy też wprowadzić do zespołu przedstawicieli wiejskich organizacji partyjnych i młodzieżowych oraz sołtysa. Inicjatorem powołania takiego zespołu powinno być z natury rzeczy kółko rolnicze, a jeśli w wsi nie ma kółka, lub nie przejawia ono w tym kierunku inicjatywy, inicjatywę taką powinni podjąć radni wiejscy, lub jakakolwiek organizacja wiejska. Plany działania na wsi powinny obejmować również sprawy pozarolnicze, jak np. budowę i naprawę dróg wiejskich w ramach czynów społecznych, zbiórki na szkoły Tysiąclecia itp.

Zespół taki powinien być ciałem stałym, wewnątrznie ukonstytuowanym. Mogłby on również zajmować się sprawami społeczno-politycznymi, organizować spotkania wsi z przedstawicielami prezydium rady gromadzkiej i rad wyższych szczebli, a także z posłami na Sejm. Wydaje się, że najlepiej odpowiadałaby mu nazwa: **Wiejski Komitet Frontu Jedności Narodu.**

W gromadach, stojących na wysokim poziomie organizacyjnym, posiadających dobrze zorganizowaną sieć kółek rolniczych i znających się na rzeczy pracowników biur gromadzkich, do gromadzkiego planu rozwoju rolnictwa można by wprowadzić zadania w zakresie bilansowania produkcji pasz treściwych. Chodzi o to, aby w ramach gromady obliczać, ile gromada produkuje ziarna towarowego i ile zakupuje na rynku pasz treściwych. Jak wiadomo, w skali całego kraju chłopci zakupują od państwa, prawie taką samą ilość pasz treściwych i ziarna siewnego, jaką sprzedają państwu zbóż. Zmusza to państwo do importu zbóż i pasz.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby gromady rozporządzały bilansem swojej produkcji zbóż towarowych i zakupów pasz treściwych.

Założeniem i perspektywiczną wytyczną 5-letniego planu rozwoju rolnictwa każdej gromady powinno być zabezpieczenie, w ramach własnej produkcji, niezbędnej ilości pasz dla zwiększonego w ramach planu pogłowia zwierząt gospodarskich, przy utrzymaniu przynajmniej na obecnym poziomie produkcji zboża towarowego.

## Sprawa gospodarstw zaniedbanych

Rezerw produkcyjnych w rolnictwie jest jeszcze niemało. Jedną z nich przedstawiają gospodarstwa zaniedbane, podupadłe. Według szacunków Ministerstwa Rolnictwa, stanowią one ok. 1,5 proc. ogółu gospodarstw w kraju powyżej 2 ha, a łączny obszar ich użytków rolnych wynosi 300—350 tys. ha. Główną przyczyną zaniedbania gospodarstw jest podeszły wiek ich właścicieli i brak rąk do pracy; z kolei idzie niedostateczne zabudowanie gospodarstwa, brak inwentarza żywego i martwego, a w końcu nieudolność i nieumiejętność gospodarowania, niedbalstwo, plajństwo oraz różne wypadki losowe.

Na gospodarstwach zaniedbanych ciąży wielkie zadłużenie z tytułu zaległych podatków i innych opłat oraz z tytułu obowiązkowych dostaw i pożyczek bankowych, mimo, że z reguły udzielano tym gospodarstwom różnych ulg i umorzeń.

W warunkach, kiedy musimy importować znaczne ilości zbóż i pasz, nie wolno odnosić się tolerancyjnie do sprawy gospodarstw zaniedbanych. Należy otworzyć wszelkie możliwe drogi do ich pełnego zagospodarowania. Każda GRN, każda wieś, w której występuje takie zjawisko, powinna zbadać i ustalić, jakie przyczyny złożyły się na zaniedbanie gospodarstwa i czy rokuje ono poprawę. Gospodarstwom podupadłym, które mają perspektywę rozwoju, należy dopomóc do wybrnięcia z trudności. Ale tylko takim.

Zdecydowana większość perspektywy takiej nie posiada. Trzeba zmienić właścicieli, bądź użytkowników tych gospodarstw. Musi je przejąć państwo, jedne w całości, inne w części.

Decyzje o przejmowaniu nieruchomości powinny leżeć w kompetencji prezydium PRN. One też powinny przekazywać te nieruchomości różnym użytkownikom — PGR, spółdzielniom produkcyjnym, kółkom rolniczym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim. Na określony okres np. na trzy lata nieruchomości te powinny być zwolnione od podatków i dostaw obowiązkowych.

W niektórych województwach właściciele zaniedbanych gospodarstw wyrażają życzenie przekazania swych nieruchomości na własność PGR, pod warunkiem zabezpieczenia im emerytury. Wydaje się słusznym, aby życzenia takie uwzględniać, jeśli areal gospodarstwa przylega do obszaru PGR. Należy stworzyć odpowiednie podstawy prawne.

PGR nie mogą jednak przejmować gospodarstw indywidualnych, zwłaszcza o niewielkim areale ziemi, które do nich nie przylegają. Trudne i kosztowne jest bowiem ich zagospodarowanie. Tylko jednolity obszar o powierzchni co najmniej 100 ha, położony niezbyt daleko od PGR mógłby być przejęty. Należałoby więc ułatwić wymianę gospodarstw.

W planie 5-letnim założyliśmy, że cały przyrost ludności rolnej w wieku pracy powinien znaleźć zatrudnienie poza rolnictwem. Nie leży w interesie rolnictwa i w interesach państwa dalsze rozdrabnianie gospodarstw, przekształcanie ich w pomocnicze gospodarstwa rolne dla zatrudnionych poza rolnictwem. Według danych Min. Sprawiedliwości w latach 1958—1960 dokonywano rocznie około 10 tys. działów sądowych i ok. 1.500 działów notarialnych. W tej sytuacji staje się koniecznością, ustawowe zahamowanie dalszego podziału gospodarstw, przynajmniej na pewien czas.

Wśród spraw podniesionych w tezach wielkie zainteresowanie na wsi wywołuje sprawa przekazania radom gromadzkim uprawnień do wymiaru podatku gruntowego. Podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie, bez zebrania odpowiedniej sumy doświadczeń, byłoby krokiem zbyt ryzykownym. Trzeba uporządkować i uprościć cały system wymiaru, ściągania i księgowania podatków oraz przeprowadzić głębokość klasyfikację gruntów. Trzeba też rozporządzać przeszkoloną kadrą pracowników biur GRN.

Aby zdobyć pewien zasób doświadczeń praktycznych, zamierza się tytułem próby przekazać wymiar podatku gromadom w kilku dalszych powiatach. Trwają równocześnie prace przygotowawcze dla wprowadzenia gromadzkiej księgi gospodarczych i

jednolitej dokumentacji. Oprócz tego należy przeszkolić sekretarzy biur gromadzkich, aby mogli sprawować kierownictwo i nadzór nad prowadzeniem ksiąg gospodarczych, ustaleniem wysokości świadczeń, prowadzeniem ewidencji i sprawozdawczości. Przekazanie prezydium rad gromadzkich wymiaru i ściągania świadczeń wymaga także zwiększenia liczby etatów. Szacuje się, że pociągnie to za sobą wydatek dodatkowy ok. 100 mln zł rocznie. Wszystko przemawia więc za tym, aby z przekazaniem tych uprawnień spieszyć się powoli.

Prezydium prawie wszystkich WRN i wielu rad powiatów występują z wnioskami o zlikwidowanie gromad, które nie rokują żywotności. Po przeprowadzonej w ostatnich latach reorganizacji istnieje obecnie 6.331 gromad. Według opinii województw i powiatów, należy jeszcze scalić ok. 600 małych i słabo pracujących gromad, po dokonaniu tego trzeba nareszcie ostatecznie zamknąć reorganizację gromad.

## Radni, komisje rad i współpraca z komitetami FJN

Nowe uprawnienia stawiają rady narodowe — jako organa przedstawicielskie — w obliczu szerszych niż poprzednio obowiązków. Podczas kwietniowej kampanii wyborczej wyborcy zgłosili dziesiątki tysięcy postulatów — wniosków. Część tych wniosków jest załatwiana przez organa administracyjne prezydium rad bez pomocy ze strony społeczeństwa. Obowiązkiem radnych jest pilnować, aby wnioski takie zostały załatwione. Druga część wniosków może być załatwiona tylko przy pomocy ludności, która w formie czynów społecznych przyczyni się do ich realizacji. Tu zadanie radnego jest szersze. Z jednej strony — jeśli zachodzi potrzeba, powinien on wpływać na prezydium rady lub określoną komórkę administracyjną, by dostarczyły niezbędnych narzędzi, środków lub materiałów do wykonania czynu społecznego, z drugiej strony —

radny powinien współdziałać w organizowaniu ludności do czynów społecznych.

Z reguły każdy radny powinien być członkiem co najmniej jednej komisji rady. Aktywna działalność społeczna radnego przyczynia mu autorytet wśród wyborców, podnosi autorytet całej rady jako instytucji przedstawicielskiej.

Działalność rad wiąże się ściśle z działalnością komitetów Frontu Jedności Narodu. Bez współdziałania z radami komitety FJN tracą grunt pod nogami dla swojej działalności. Z drugiej strony ich współdziałanie z radami ożywia i aktywizuje pracę rad.

Komitety FJN mają nie tylko prawo, ale i obowiązek zapraszać radnych i posłów na spotkania z wyborcami oraz organizować takie zebrania. Korzystają z tego obie strony: radni i posłowie, zapoznają się z problematyką terenu, co jest niezbędne dla ich pracy, informują wyborców o działalności rady lub Sejmu, zapoznają ich z różnymi sprawami polityki państwa, sytuacją międzynarodową itp. Druga strona, tj. Komitet FJN żyje pełnią życia, dla którego został powołany. Łatwiej mu przychodzi organizować czyny społeczne, wprowadzać bezpartyjnych aktywistów do działalności społecznej, do komisji rad, do różnych komisji kontrolnych, organizować przy ich pomocy komitety blokowe, włączać się szeroko w nurt życia politycznego i społecznego. Trzonym komitetu FJN są członkowie naszej partii, od nich, od egzektyw komitetów partyjnych przede wszystkim zależy czy komitety FJN będą przejawiać tak żywą działalność przez cały okres kadencji rad i Sejmu, jaką wykazywały w okresie przedwyborczym.

W ramy działalności Frontu Jedności Narodu trzeba wprowadzić terenowe grupy partyjne, uaktywnić je na odcinku działalności komitetów blokowych, komitetów rodzicielskich itp.

TOWARZYSZE! Zawarty w tezach szeroki program umocnienia pozycji rad narodowych, rozszerzenia zakresu uprawnień i zadań terenowych organów władzy ludowej wymagać będzie dużego nakładu pracy partii, rządu, prezydium rad, organów administracyjnych oraz samych rad narodowych dla wprowadzenia w życie tego programu.

W lecie z myślą o zimie

## 1.115 tys. metrów tkanin sprzedali białostoccy włókniarze na giełdzie w Łodzi

Wprawdzie mamy lato w pełni, ale trzeba też pomyśleć o zimie. Na kolejnej, kwartalnej giełdzie towarowej w Łodzi, produkcji — zakłady przemysłu wełnianego, zaferowali więc tkaniny na chłodne miesiące roku.

W giełdzie, jak zawsze, wzięły również udział Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, ZPW im. E. Platera w Wasilkowie i WZPW. W sumie nasi włókniarze przyjęli zamówienia na wyprodukowanie 1.115 tysięcy metrów tkanin. I tak, BZPW im. Sierżana sprzedały 659 tys. metrów tkanin oraz 100 tys. metrów watoliny, ZPW w Wasilkowie — 270 tys. metrów i WZPW — 186 tys. metrów tkanin.

Sześciogólnym popytem cieszyły się u handlowców i zakładów przemysłu odzieżowego płaszczywki damskie i męskie, ubraniówka i sukienkowe. Warto dodać, że białostoccy producenci zaferowali do nabycia nowe, atrakcyjne wzory z 50 i 60 — procentowej wełny. (rk)

## Czworaczki we Francji

W poniedziałek wieczorem w klinice w Rennes urodziły się czworaczki. Szczęśliwą matką jest 37-letnia pani Gauthier. Posiada ona już dwoje dzieci w wieku 12 i 6 lat. Matka i czworaczki — trzech chłopców i dziewczynka, ważące każde przeszło 2 kg — czują się doskonale. (PAP)



## Dobry mistrz — przodujący zespół

Mistrz Antoni Biegus jest jednym z pionierów Kombinatów w Fastach, gdzie pracuje od 1955 r., a więc od chwili jego uruchomienia. Biegus kieruje 28-osobowym zespołem pracującym na niedoprzędzarkach; zespołem młodych, ambitnych dziewcząt, które pod opieką wybitnego specjalisty wyróżniły się w pracy i systematycznie osiągają wysokie efekty produkcyjne. Zadania produkcyjne zespołu przekraczane są przeciętnie o 8—10 proc., a średni zarobek jest wyższy niż w wielu innych brygadach. Zespół osiąga także wysoki wskaźnik jakościowy.

Antoni Biegus pracuje w swoim zawodzie 12 lat, zna dobrze tajniki pracy w przemyśle bawełnianym i zawsze chętnie przychodzi z pomocą swoim kolegom. Uczą się od niego zawodu koledzy zajmujący równorzędne stanowiska, uczą się też młodzi, rozpoczynający dopiero pracę. Pragnąc przyjąć swojemu zespołowi z jak najdalej idącą pomocą, A. Biegus prowadzi okresowe szkolenia oraz zebrania szkoleniowe, które poświęcone są wymianie doświadczeń i w praktyce przynoszą owocne rezultaty. Przewodzi też szkolenie z zakresu bhp oraz dużą wagę przy-

wiązuje do praktycznej nauki przy warsztacie pracy.

Mistrz Antoni Biegus uczy się także sam. Pilnie śledzi wszystkie fachowe wydawnictwa, uczęszcza do Technikum Włókienniczego i — jak twierdzi — chciałby się uczyć dalej. Ale to już dalsze projekty. Ma jeszcze bowiem przed sobą dwa lata nauki w Technikum. (t)

## W kalejdoskopie sportowym

Koło Lotnicze w Turośni Kościelnej (pow. Łapy) należy do jednej z lepszych placówek Białostockiego Aeroklubu. Skupia ono 70 członków, rekrutujących się z miejscowej młodzieży i starszych, przy czym 10 dalszych kandydatów wyraziło chęć wstąpienia do koła. Formami pracy i działalności sympatyków klubu są m. in. ciekawe zebrania i wycieczki.

Pragnąc spopularyzować lotnictwo, które w Turośni Kościelnej, którego prezesem jest ob. Leonard Szewko, starało się nawiązać kontakt z niektórymi szkołami w Łapach i powiecie. Niestety, do tej pory nie otrzymano odpowiedzi na swoje listy. A szkoda, bo skądinąd wiadomo, że wielu uczniów — amatorów latania, na własną rękę zdobywa wiedzę o lotnictwie. Trzeba tej młodzieży dopomóc. (sk)

Z okazji 15-lecia istnienia Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku...

SKŁADA TA DROGĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZARZĄDOWI I PRACOWNIKOM WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY ORAZ TERENOWYM WŁADZOM PARTYJNYM I PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ ZA OKAZYWANĄ DOTYCHCZAS OPIEKĘ I POMOC.

WSZYSTKIM NASZYM CZŁONKOM I PRACOWNIKOM ŻYCZYMY DAJSZYCH OSIĄGNIĘĆ W PRACY ZAWODOWEJ I SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBYSTYM.

PODZIĘKOWANIA

Dr Bronisławowi Mieczkowskiemu, Ordynatorowi Szpitala w Monkach...

LOKALE

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, ogródek w Goldapi...

Odstąpię pokój, Białystok, ul. Włery Choraży 15...

Zamienię pokój z kuchnią, stare budownictwo na samodzielny kawalerkę...

SPRZEDAŻ

Sprzedam 1,25 ha łąki na Dobrzycy koło wsi Budy...

Sprzedam okazynię motor spalinowy „Deutz” 10 KM...

Sprzedam dom z ogrodem w Białymstoku, ul. Łącznikowa nr 3...

Sprzedam tanio chlew lub przygotowany materiał na chlew...

Ochotnicza Straż Pożarna Kiepacze sprzedaje działkę...

Sprzedam tanio wille w Białymstoku, wiadomość: Lipowa 16 m. 91...

Sprzedam samochód „Syrana” w bardzo dobrym stanie...

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy 2581/60 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Ostróda...

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AB-0629 wydaną przez Prezydium PRN Białystok...

Zgubiono dowody rejestracyjne nr AP 31-68 na ciągnik „Ursus”...

Zgubiono dowody rejestracyjne nr 3111 wydany przez Prezydium MRN w Białymstoku...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

5 MURARZY, 5 BRUKARZY, 3 ELEKTRYKÓW oraz 30 NIEWYKwalifikowanych pracowników (mężczyzn) do prostych robót budowlanych...

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szepietowie zatrudni od zaraz PIEKARZA...

PRZETARGI

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW MECHANIZACJI ROLNICTWA W BIAŁYMSTOKU, ul. Mickiewicza nr 5...

Planowany termin wykonania remontu ustala się na 30 dni od daty przyjęcia zlecenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. VII. 61 r. o godz. 10 w pokoju nr 58.

Zastrzegam się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zakład Energetyczny Białystok, ul. Elektryczna 13, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji budynków mieszkalnych...

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słupki kosztorysowe można otrzymać w biurze ZEB Dział Budowlany, pokój nr 17.

Termin składania ofert do dnia 30. VI. 1961 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VII. 1961 r. o godz. 10.

Zastrzegam się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Goldapi UZWIĘŻA z dniem 30. VI. 61 r. wszystkie pieczęci byłej Powiatowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Goldapi.

Agenda w/w Spółdzielni PRZEJMUJE Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Goldapi z dniem 1. VII. 1961 r. k 898-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Białymstoku INFORMUJE DORADZA ZAOPATRUJE

Rolniku! Właściwy i terminowy zbiór siana i słomy zapewni ci

PRZETRZĄSACZO - ZGRABIARKA

PZB-7 — CIĄGNIKOWA W CENIE 7.500 ZŁ

szerokość robocza użyteczna: przetrząsanie 3,15 m zgrabianie 3,10 m

wydajność efektywna: Przetwarzanie przy prędkości 9 km/godz.

— 3,12 ha/godz. Zgrabianie przy prędkości 7,5 km/godz.

— 2,40 ha/godz. Ilość kół grabiących szt. 7.

PZB-5 KONNA W CENIE 6.000 ZŁ

Szerokość robocza użyteczna: przetrząsanie — 2,5 m

zgrabianie — 2,8 m Wydajność przy szybkości roboczej 4,5 km/godz.

przetwarzanie — 1 ha/godz. zgrabianie — 1,1 ha/godz.

Ilość kół grabiących — szt. 5

Rolnicy!

Żądajcie powyższych zgrabiarek w Składnicach Sprzedaży Maszyn Rolniczych PZGŚ, w Białostockim PHSR w Białymstoku, ul. Elewatorska 9, tel. 33-63 i BPHSR Składnicy Rejonowej w Grajewie.

PRENUMERUJ „GAZETĘ”

Table listing lost items: Zgubiono legitymację szkolną nr 497, Zgubiono prawo jazdy nr 2566/59, Zgubiono dowody rejestracyjne nr 3111, Zgubiono legitymację studencką nr 227, Zgubiono legitymację szkolną nr 15, Zgubiono pieczęć o treści: Kóiko Rolnicze, Zgubiono numer rejestracyjny AM 30-42, Zgubiono Korespondencyjne kuryesy księgowości, Garaż i piwnica duża do wynajęcia.

191

STANISŁAW MAJEWSKI Grupa „WOLGA” atakuje



Pozostali ludzie także nie mieli ochoty przepuścić okazji. Trzeba było decydować się szybko, do switu było już niedaleko...

Fiodor zniechęcony, przytulony do drzewa, obserwował zabudowania i opatulonego wartownika, który, jak na złość, ani myślał oddalić się od domu...

Niemiec podeszedł do dęb. Nagle przystanął. Fiodor wstrzymał oddech. Tamten powoli obrócił się plecami...

192

zamiar wracać, gdy Fiodor jak wyrzucono piekielną sprężyną runął na niego z tyłu. Ścisnął Niemca za gardło i razem z nim zwałił się w śnieg...

Fiodor zaciągnął dłoń na gardło Niemca, który rozpaczliwie usiłował uwolnić się z uścisku śmiertelnego kleszczy. Tarzali się obydwa w śniegu, szczenieli jak borsuki...

Drzwi wiodące przez oszkloną werandę do leśniczówki stały otworem. Partyzanci wpadli tak nagle, że zaskoczeni Niemcy nie byli zdatni do oporu...

— Na dwór ich, po dwóch, i w łeb. Wszystkich. Dawajcie.

Fiodor nie wytrzymał i zaczął krzyczeć Niemca przez potwarty. Tamten jęczał tylko mówiąc coś o żonie i dzieciach.

— Zabrać im broń i dokumenty — rozkazał ludziom. I nie bić. Zostawcie ich w spokoju.

— Co? Zostawimy ich? — Tak, zostawimy. To nie Jagdkommando.

— Ale Niemcy, przecież... Fiodor udawał, że nie może zrozumieć, dlaczego nie mają ich wystrzelać...

Nadolny jednak katorycznie zabronił zniżania się nad jeńcami. Zabrano im broń, dokumenty i trzy mundury, w które przebrali się ci, którzy najbardziej ich potrzebowali.

193

Za oknami wstawał świt.

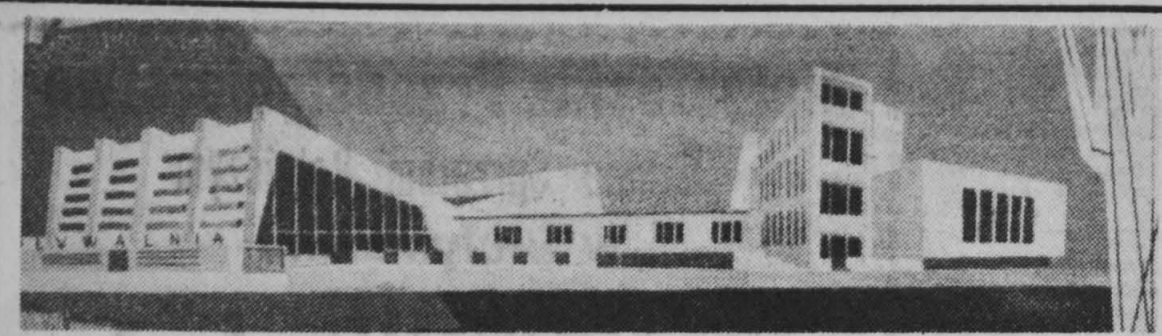
Jurka znów miał towarzysza, z którym mógł sobie w wolnych chwilach pogawędzić, tym bardziej, że traktował nowoprzybyłego jako spadochroniarza...

— To na wszelki wypadek — powiedział Wirskiemu — nigdy nie zaskodzi. Znam taki fakt, że Niemcy dzięki zdrójcom wyrznięli na Białorusi cały oddział partyzancki.

Wirski, ponieważ sprawa dotyczyła radzieckich spadochroniarzy, pozostawił Wiktorowi pełną swobodę działania. Ten zaś, taki już miał charakter, do wszystkiego podchodził podejrziwie...

Tymczasem Fiodor usiłował przesłać Wentzlowi pierwszy meldunek. Do radiostacji nie miał jeszcze dostępu; trochę go to peszyło, gdyż spodziewał się, że przyjęci zostaną w sztabie...

— A jeśli nas wykryją — szepnął Fiodorowi, CIĄG DAJSZY NASTĄPI



NA ZDJĘCIU: projekt gmachu szkolnego, który zostanie oddany do użytku w dniu 1 września 1963 r. Obiekt ten posiadać będzie krytą pływalnię.

**Za dwa lata - Technikum Mleczarskie**

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Technikum Mleczarskiego w Białymstoku. Tę pierwszą na Białostocczyźnie szkołę zawodową - Pomnik Tysiąclecia funduje spółdzielczość mleczarska z całego kraju.



NA ZDJĘCIU: wiceprezes Związku Spółdzielczości Mleczarskiej inż. Marian Trendota wmurowuje akt erekcyjny. Fot. A. Zdrodowski

W magazynach musi być zapas leków

**Kiedy skończą się apteczne „pielgrzymki”**

Po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób dziennie przychodzi do punktu informacyjnego Białostockiego Zarządu Aptek przy ul. Sienkiewicza i pyta o potrzebne lekarstwa. Zanim jednak chorzy ci trafili do punktu informacyjnego, odeszli kilka aptek w mieście, żeby wszędzie usłyszeć „nie ma”.

W punkcie informacyjnym BZA pacjenci też często słyszą tę samą odpowiedź, bo wielu lekarstw po prostu nie ma ani w aptekach, ani w magazynie, ani w Hurtowni Centralnej w Warszawie. Ale punkt zapisuje adresy, powiadamia o przyszłym dostawie partii leków, sprzedawca nawet w nagłych wypadkach lekarstwa telefonicznie.

W chwili obecnej w naszych aptekach brak całkowicie 33 pozycji znajdujących się w spisie lekarstw, w dalszych 119 pozycjach niedobór wynosi do 75 proc. Najczęściej chorzy poszukują takich leków, jak diabeol (na cukrzycę), cykloserina itp. Najczęściej są to więc tzw. leki trudnoosiągalne — reglamentowane, zagraniczne, których nie ma w wystarczającej ilości.

Ale zdarza się, że od czasu do czasu brakuje w naszych aptekach tak podstawowego leku, jak np. tabletki od bólu głowy.

Głównym jednak powodem okresowych niedostatków lekarstw jest brak dostatecznych zapasów w aptekach, a także w hurtowniach. Zapasy takie istniały kiedyś; niestety, obecnie przepisy finansowe nie pozwalają na ich utrzymanie. A właśnie zapasy pomogłyby w dużym stopniu likwidować apteczne „pielgrzymki”.

**Gazeta Białostocka**

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelną 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (dier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 23-38 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmuje wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odrocenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniami, wysyłki za granicę, przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumerata zgłoszona do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizację z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

**Ratuj życie ludzkie — bądź honorowym dawcą krwi**

**Narada sędziów i ławników**

Sąd Wojewódzki w Białymstoku organizuje w dniu 30 czerwca br. o godz. 10 w sali nr 2 przy ul. M. C. Skłodowskiej, naradę sędziów i ławników.

Porządek dzienny narady przewiduje m. in. informację Prokuratora Wojewódzkiego na temat: „Walka z przestępczością, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw gospodarczych”.

S. P.

**Nowa nawierzchnia na ul. Antoniukowskiej**

Trzeba było kombinatu w Fastach aby ulica Antoniukowska, dotychczas mniej znana w naszym mieście, awansowała do roli głównej arterii łączącej śródmieście z kombinatem. Ten „awans” można stwierdzić już dziś. Piękne oświetlenie, chodniki i obecnie zakładane zieleńce. Ale najważniejszą inwestycją to szeroka, nowoczesna nawierzchnia.

Nic więc dziwnego, iż prace drogowe przy powstawaniu nowej nawierzchni są z zainteresowaniem oglądane przez mieszkańców dzielnicy Antoniuk. Sądząc z dotychczasowego tempa robót, już wkrótce cała arteria łącząca śródmieście z kombinatem zyska nową nawierzchnię. (h)



NA ZDJĘCIU: budowa nowej nawierzchni. Fot. P. Sawicki

**„Susza” na rynku warzywnym**

Sezon owoców i warzyw jest w pełni. Nie widać tego niestety, ani na straganach warzywniczych, ani w sklepach. Ciągle występuje brak marchwi, pietruszki, ziemniaków, nawet truskawek, których w tym roku było przecież bardzo dużo. Dlaczego tak się dzieje?

Zacznijmy od truskawek, jako że już niedługo będziemy się nimi cieszyć. Sezon na truskawki już mija. Truskawki dorodne, sprowadzane spoza naszego województwa, sprzedawane są po 12 zł za kilogram. Te mniejsze i drobne kosztują 8 zł. I choć w magazynie „Witamina” jest pod dostatkiem truskawek dobrych i dużych, w sklepach i na straganach ich nie ma. Detail

**Inicjatywa pilnie poszukiwana**  
**Przedszkola są za ciasne**

W przedszkolach miejskich trwa rekrutacja dzieci do najmłodszych grup. Już wstępne informacje z przedszkoli w śródmieściu, w których komisje w zasadzie zakończyły prace, nie nastrojają optymistycznie. W Przedszkolu przy ul. Różańskiej odrzucono 52 podania, przy ul. Krakowskiej — 30, Proletariackiej — 37. A przecież oprócz kandydatów do grupy maluchów, rodzice chcą umieścić w przedszkolach również dzieci starsze.

Bardzo mało miejsc w przedszkolach staje się coraz bardziej palącą sprawą w naszym mieście. Dzieci przybywa, a ilość przedszkoli pozostaje ta sama. W 120-tysięcznym Białymstoku mamy 1850 miejsc w przedszkolach miejskich i około 400 przyzakładowych. Buduje się wprawdzie jedno nowe przedszkole na 120 miejsc przy Alei 1 Maja, ale przenieść się ma do niego przedszkole zorganizowane w ub. roku w starym budynku.

W takiej sytuacji problem zapewnienia opieki dzieciom, które nie dostaną się do przedszkoli, to sprawa nie tylko samych rodziców. Powinny im to ułatwić zakłady pracy, komitety blokowe, organizacje społeczne. W jaki sposób? Zakłady pracy powinny jak najszybciej rozpocząć budowę przedszkoli przyzakładowych. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw budowlanych, spółdzielczości, kombinatu w Fastach i innych.

**110 absolwentów Studium Nauczycielskiego**

Wczoraj 110 absolwentów Studium Nauczycielskiego w Białymstoku otrzymało dyplomy ukończenia studiów. Wśród nich znajduje się 28 absolwentów filologii polskiej, 25 matematyki, 23 — kierunku rolni — pedagogicznego, a 35 — ukończyło fizykę.

Większość absolwentów zatrudniona będzie w szkolnictwie na terenie woj. białostockiego. Część wybiera się na wyższe studia w wyższych szkołach pedagogicznych. (gor)

**30 bm. II sesja Miejskiej Rady Narodowej**

W piątek, 30 czerwca br., odbędzie się w Białymstoku II sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona sprawozdaniu z wykonania planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1960 oraz zatwierdzeniu podziału nadwyżki budżetowej za rok ubiegły. Problem ten zreferuje przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy Krochmalski. Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. Kajsjański zapozna radnych z kierunkami rozwoju budownictwa w latach 1961 — 65.

Ponadto uchwalony zostanie plan pracy Miejskiej Rady Narodowej na rok bieżący, zatwierdzone zostaną regulaminy pracy komisji MRN i podana będzie informacja dotycząca zmian w składzie osobowym komisji MRN.

Obrazy sesji toczyć się będą w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy ul. Mickiewicza 3. Początek o godz. 10. (gor)

obawiając się dość wysokiej ceny, truskawek tych do sprzedaży nie przyjmuje. A przecież na pewno znalazłoby się wielu klientów, którzy by się nie zawahali w wyborze. Rynek nasz będzie zaopatrywany w truskawki jeszcze przez jakieś 10 dni.

Nie we wszystkich straganach można też zaopatrzyć się w marchew i pietruszkę. Szczególnie braku tych warzyw występują w godzinach popołudniowych. Nie dziwnego, skoro stragan czy sklep przyjmuje z magazynu 10 pięćdziesiąt marchwi dziennie, a nawet jeszcze mniej. To samo jest z agrestem. Magazynu nie wie, co ma zrobić z dużą ilością agrestu, a tymczasem na straganach nie ma go w ogóle.

Nie można tylko narzekać na brak kapusty i kalafiorów. Tych warzyw jest pod dostatkiem i w magazynie, i w sprzedaży detalicznej. Dużo też jest ogórków, które są coraz tańsze i dzisiaj cena kilograma ogórków wynosi już 24 zł.

W przyszłym tygodniu Spółdzielnia „Witamina” zaopatrzy rynek w czarną i czerwoną porzeczkę. Chcielibyśmy, aby owoce te, ukazywały się w wystarczającej ilości w sprzedaży detalicznej. (as)



SRODA  
**28**  
czerwca  
Ireneusza  
Stale za mało

Przy ponad 30-stopniowym upale chcieliby się wędrować od kiosku do kiosku i rządy o „wi-ranżad”, lodami, wszelkimi „vitalami” i wodą sodową. Ba, chcieliby się ale nie można, bo zanim dostrzeżesz chęć, jakiś punkt z czymkolwiek do picia, przedtem musisz dojrzeć zgrupowany wokół tego punktu wieki tłum, tak samo jak ty spragnionych, z których każdy z błagalną miną przekonuje ekspedienta, że to on był pierwszy i on właśnie powinien dostać coś do picia.

Walka o napoje trwa. A trwać będzie dopóty, dopóki nie będzie w mieście więcej kiosków, wózków i budek, w których zawsze będą napoje i lody.

Z myślą o dzieciach

Dzwonek po ostatniej lekcji szkolnej mamy już z sobą i oto nasze pociechy rozpoczęły zasłużone wakacje. Nie wszystkie jednak dzieci od razu wyjeżdżają na kolonie i obozy. Te, które zostają w Białymstoku, mają teraz niespodziewanie dużo czasu i zwłaszcza przed południem nie zawsze wiedzą, co z nimi zrobić. Wydaje się, że zainteresował się tym Okręgowy Zarząd Kin i udostępnił dzieciom (choćby dwa razy w tygodniu) przedpołudniowe poranki, na których można by wyświetlać filmy dla młodzieży. Kłopotów z kompletem na widowni na pewno nie będzie, a dzieci będą miały wiele radości i korzyści.

Nadal handlują

Pisałiśmy już, że przekupki handlujące owocami i jarzynami dziwnie upodobały sobie schody przed „Delikatessami” prowadząc najczęściej sprzedaż w jak najbardziej niehygienicznych warunkach. Nasze uwagi, mające na celu likwidowanie tej przykrej „imitacji” Rynku Siennego nieuzupełnione widocznie poskutkowały, bo handlowanie przed „Delikatessami” odbywa się nadal. Wczoraj np. sprzedawano tam poziomki, oczywiście ze wstrętnego, brudnego kosza. Gdy po południu „kram” poziomkami został wreszcie „wzinięty”, schody przedstawiały obraz niedy i rozpacz. Czy naprawdę nie ma rady na to zjawisko?

Coś dla pechowców

Na chodniku, okalającym skwerek z fontanną na Rynku Kościuski, widnieje w pewnym miejscu solidna dziura. Zapadła się tu jedna, a może i więcej pięt betonowych, wobec czego dziura jest już tak duża, że z powodzeniem zmieści się w niej stopa... nawet „nietypowo” wielkich rozmiarów. A po takim „skutecznym wdepnięciu” można później już nie wstać o własnych siłach. Ten „defekt” w chodniku jest chyba aż nadto widoczny, by zdecydowano się wreszcie na jego usunięcie.

Była tablica...

Na Szosie Zwierzynieckiej, gdzie w okolicy numeru 50 stała kiedyś zwykła tablica ogłoszeniowa. Było to jednak bardzo dawno, bo od dłuższego już czasu na swoim miejscu znajduje się tylko rama, zaś sama tablica, wyrwana chyba przez jakiegoś atletycznego chuligana, leży obok na drodze. Ciekawe, jak długo jeszcze będzie tam pozostawał ten dowód „działalności” owego atletry? A może po prostu tablicę naprawić? Mieszkańcy Szosy Zwierzynieckiej chętnie poczytaliby aktualne afisze.

Nie dotarli...

Jest taki zwyczaj, że we wszystkich punktach zbiorowego żywienia stawia się na stolikach bibułkowe serwetki. Zwyczaj ten arcypraktyczny i... bardzo słaby. Nie dotarli on jednak do białostockich barów mlecznych, bo dość trudno sobie przypomnieć, by takie serwetki w owych barach kiedykolwiek widziano. Czyżby konsumenci stojący się w barach mlecznych nie zasięgali na ten drobniaczek, który przecież ma wielki wpływ na higienę żywienia?

Kącik roztargniętych

W Komendzie Chorągwi ZHP przy ul. Marchlewskiego 3/1 czekają na właścicieli zegarek, znalezionej w blm. na Nowym Mieście i Kosmyteczka, znaleziona w ub. niedziele na Al. 1 Maja. Natomiast w Pogotowiu Ratunkowym odebrać można aktówkę. (jap)